

558

"ESTEZET"

Potwierdzam odbiór pisma Estezet Nr. 429/44 z dn.25.IV.44:

Ad 1) wyjaśniam iż:

a) pobrałem w Centrali 200 funtów szt. tytułem pożyczki, na polecenie Szefa O.II; kwotę tę otrzymałem jako częściowe pokrycie wydatków, związanych z podróżą mojej rodziny z Londynu do Buenos Aires;

b) zobowiązałem się zwrócić tę pożyczkę w 10 ratach; przytem doradzono mi zwrócić się drogą służbową - po przyjeździe na miejsce - o anulowanie mi tego długu; w związku z powyższym proszę o wyrażenie zgody i zezwolenie na skierowanie drogą służbową podania w tym sensie;

c) w wykonaniu polecenia, zawartego w wyżej powołanym piśmie Estezet wycofałem z Kasy Salvador'u wpłacone poprzednio dwie raty w wysokości 640 pez. arg.

Ad 2) przedstawiam w załączeniu wyjaśnienie Brunona.

Ad 4) przyjąłem do wiadomości.

Ad 5) Przedstawiam w załączeniu dane osobiste kap. rez. ROMANA Tadeusza.

Ze względu na będące w toku zmiany organizacyjne - uważałem za konieczne wstrzymać raport organizac. za kwiecień b.r. W najbliższym czasie wyślę raport organizacyjny za dwa ostatnie miesiące. Proszę o uwzględnienie powyższego.

Ad 6) Minister Arciszewski prosi o wysłanie do Londynu listu Poselstwa R.P. w Buenos Aires Nr. 3/Ar., niezależnie od ewent. cen-zurowania go przez władze angielskie.

2 zał.

*Piotr.*  
P i o t r

|                           |
|---------------------------|
| Wpływ dn. 7. V ..... 1944 |
| L. dz. 558/44.....        |
| Przydział.....            |

Meldunek Brunona

Melduję, że przed wyjazdem moim z Londynu nie otrzymałem żadnego pisma z instrukcjami i zadaniami z Centrali. Z polecenia Jania pismo takowe miało być wysłane przez Centralę do ESTEZET i SALVADOR, a nie przeze mnie. Zostałem przez Jania poinformowany ogólnie o zadaniach jakie mi zostały powierzone, i o organizacyjnym przydziale, poborach i technicznych środkach komunikacji. Z polecenia ~~zaxkaxi~~ Szefa O II SNW oraz Jania odbyłem konferencję z Mjr Langenfeldem, który poinformował mnie ustnie oraz dał do przeczytania szereg najważniejszych zadań dla SALVADORA i kilka raportów, które nadeszły od kierownika SALVADORA dla mojej orientacji. W myśl polecenia Jania mjr. Langenfeld oświadczył mi, że pismienne zadania wysła wspomnianą wyżej drogą, a mnie dał jedynie brulion do przejrzenia z którego nie zrobiłem notatek, wiedząc, że pismienne zadania przyjdą do Salvadora przed moim przyjazdem.

Na ostatniej odprawie Szef O II SNW oświadczył mi, że centrala nie sztywnego nie narzuca i że na miejscu z kierownikiem SALVADORA ustalone będą wszelkie szczegóły współpracy. To samo oświadczył mi Janio.

Po przyjeździe ~~na~~ tutaj i zameldowaniu się kierownikowi SALVADORA nie otrzymałem zadań wysłanych przez Centralę via ESTEZET do przeczytania. Kierownik SALVADOR oświadczył mi kilkakrotnie, że ze względu na konieczność utrzymania mojej ~~naszej~~ współpracy w absolutnej tajemnicy, nie może wykonać życzeń centrali i musi inaczej trochę naszą współpracę zorganizować. Nie wiedziałem więc, że mogłem wysłać via Salvador własnych depesz, podpisanych przeze mnie, nie miałem żadnego kontaktu z Tomaszewskimi, z wyjątkiem opinii o S. nie miałem żadnych uwag z Centrali, czy też ESTEZET. Reszty szczegółów nie powtarzam, gdyż meldowałem o nich uprzednio.

By nie być źle zrozumianym pozwalam sobie zaznaczyć, że były kierownik SALVADORA w wielu trudnościach miejscowych mi dopomagał i stosunek nasz oparty był zawsze na 100 procentowej dyscyplinie żołnierskiej i lojalności z mojej strony. Jestem głęboko przekonany, że nieujawnienie mi pewnych instrukcji spowodowane było jedynie takim czy innym zrozumieniem miejscowych potrzeb służby.

O ile ~~xx~~ meldunek mój nie wyczerpuje zupełnie powyższej sprawy i o ile kierownik ESTEZET uzna to za stosowne, wdzięczny byłbym za wyjaśnienie ~~przez~~ jej w nieobecności Jania u S. zefa O II SNW i p. rotm. Chojnackiego którzy na pewno pamiętają okoliczności związane z moim wyjazdem z Anglii. Stosunkowo krótki okres pobytu na tutejszym terenie, pozbawionym zresztą rewelacyjnych możliwości, nie pozwolił mi dać się poznać ESTEZET z lepszej strony. Na trudnych, niebezpiecznych, ale i ciekawych terenach mojej poprzedniej pracy dawałem dla sztabu zawsze maximum z siebie nie zwracając uwagi na interesy ani Min. Informacji, ani mojej rodziny, ani własne.

Brunon